

## UZASADNIENIE

wyroku z 22 grudnia 2021 r.

Powód Z. D., reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, w pozwie złożonym dnia 21 maja 2018r., ostatecznie spracowanym w piśmie z 9 listopada 2020r., domagał się zapłaty od (...) Spółdzielni Mieszkaniowej w N. kwoty 62.000 złotych tytułem zadośćuczynienia; kwoty 100 złotych tytułem częściowego odszkodowania obejmującego koszty opieki; kwoty 541,60 złotych tytułem odszkodowania obejmującego zwrot kosztów dojazdu,

- w każdym wypadku wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 grudnia 2016r. do dnia zapłaty. Nadto domagał się zapłaty kwoty 310 zł tytułem kosztów leczenia wraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia następnego od dnia doręczenia pozwanej pisma rozszerzającego żądanie a także zasądzenia renty miesięcznej w wysokości 600 zł z tytułu zwiększonych potrzeb płatnej do dnia 10 każdego miesiąca począwszy od 1 listopada 2020r. z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w razie uchybienia terminowi w płatności którejkolwiek z rat oraz ustalenia, że pozwany ponosi odpowiedzialność za skutki wypadku z dnia 12 października 2015r. mogące się ujawnić u powoda w przyszłości. Domagał się także zasądzenia kosztów postępowania w kwocie 8.617,41 zł zgodnie z przedłożonym spisem kosztów. Wniósł o zwolnienie od kosztów sądowych (k.2-4, k.343-344, k.387-390, k.458, k.461/v).

W uzasadnieniu wskazał, iż w dniu 12 października 2015r. idąc chodnikiem przy ul. (...) w N. poślizgnął się i upadł, w konsekwencji czego doznał obrażeń ciała w postaci złamania nasady dalszej kości promieniowej. Chodnik w miejscu zdarzenia nie był odśnieżony ani posypany piaskiem lub solą co umożliwiałoby bezpiecznie poruszanie. W tym dniu temperatura była dodatnia, padał śnieg, nie było gołoledzi. Z uwagi na doznany uraz wymagał pomocy ze strony osób trzecich w wymiarze nie mniejszym niż 2 godziny dziennie przez 120 dni przy stawce 10 zł za godzinę. Aktualnie ręka powoda jest niesprawna, w zwykłych czynnościach życia codziennego wymaga pomocy, dlatego też uzasadnione jest żądanie rentowe powoda. W miejscu zamieszkania powoda stawka godzinowa stosowana dla podstawowego zakresu usług opiekuńczych wynosi 20 zł co daje przez miesiąc kwotę 600 zł renty. Za wizytę w poradni neurologicznej i badanie powód uiszczył łącznie 310 zł. Na wizyty do poradni ortopedycznej oraz na rehabilitację powód był zaważony przez R. W. pojazdem marki F. (...). Łączny koszt dojazdów to kotwa 541,60 zł (648 km x 0,8358 zł). Powód mimo przebytego leczenia do chwili obecnej zmaga się z dolegliwościami bólowymi złamanej kończyny. Z racji jego wieku i z uwagi na specyfikę obrażeń, możliwe jest ujawnienie się w przyszłości nieznanych dotąd zdrowotnych następstw wypadku, co może się wiązać z dodatkowymi kosztami leczenia. Wobec tego powód ma interes prawny w tym aby ustalić odpowiedzialność pozwanej za skutki wypadku mogące powstać w przyszłości. Powód dokonał zgłoszenia szkody spółdzielni odpowiedzialnej za należyte utrzymanie chodnika w porze zimowej, która sprawę przekazała swojemu ubezpieczycielowi. Ten, po przeprowadzonym postępowaniu likwidacyjnym, nie uznał roszczeń powodowa argumentując to tym, że pozwana spółdzielnia nie ponosi winy za szkodę powoda. Mimo odwołania ubezpieczyciel nie zmienił stanowiska. Data początkowa naliczania odsetek to dzień następny po upływie terminu wskazanego w wezwaniu doręczonym pozwanej w dniu 15 listopada 2016r.

Postanowieniem z dnia 7 czerwca 2018r. Sąd zwolnił powoda od obowiązku uiszczenia opłaty od pozwu oraz oddalił wniosek w pozostałej części (k.43).

Strona pozwana (...) Spółdzielnia Mieszkaniowa w N., w odpowiedzi na pozew i kolejnych pismach procesowych, wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu. Wniosła o zawiadomienie o toczącym się postępowaniu (...) S.A. z siedzibą w Ł. oraz wezwanie jej do wzięcia udziału w postępowaniu na zasadzie art. 84 k.p.c. (k. 61-63, k.126, k.365-367).

Uzasadniając przyznała, że zostało przeprowadzone przez ubezpieczyciela postępowanie likwidacyjne. Zarówno ubezpieczyciel jak i pozwana nie uznali swojej odpowiedzialności. Odmówili wypłaty żądanych świadczeń. Chodnik, gdzie miało nastąpić zdarzenie jest chodnikiem nowym, wyłożonym kostką brukową. Chodnik został wyremontowany

w 2010 roku. Wypadek miał miejsce w dniu roboczym, dlatego od rana osoba odpowiedzialna, na bieżąco wykonywała prace porządkowe na tym chodniku. Ponadto w tym dniu były duże opady śniegu. Odpowiedzialny za utrzymanie chodnika nie ma możliwości całkowitego wyeliminowania utrudnionego poruszania się wynikającego z warunków atmosferycznych. Jest jedynie zobowiązany do podejmowania prac zmniejszających te niedogodności i niebezpieczeństwo. W dniu wypadku nie było żadnych skarg w zakresie niewłaściwego odśnieżania ani uwag do pracy sprzątających. Spółdzielnia nie ponosi winy za to zdarzenie. Wniosek o zawiadomienie ubezpieczyciela o toczącym się postępowaniu jest uzasadniony tym, że w sytuacji niekorzystnego rozstrzygnięcia, pozwana posiada roszczenie regresowe.

W piśmie z dnia 31 października 2018r. (...) S.A. z siedzibą w Ł., reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, na podstawie art. 84 k.p.c. w zw. z art. 76 k.p.c. zgłosiła interwencję uboczną po stronie pozwanego. Wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów postępowania sądowego według norm przepisanych (k.140, k. 383-385)

W uzasadnieniu przyznała, iż przeprowadziła postępowanie likwidacyjne, jednakże nie znalazła podstaw do wypłaty jakiegokolwiek świadczenia. W dniu zdarzenia, K. S. wykonywała swoją parce już od godz. 7:00, a teren posypany był piaskiem i solą. Stronie pozwanej nie sposób przypisać zatem winy za zdarzenie z dnia 12 października 2017r. czyli zaniedbania w prawidłowym utrzymaniu chodnika. Podkreślił nadto, że utrzymanie chodnika podczas zimy, zwłaszcza wobec trudnych warunków zimowych jakie też miały miejsce 12 października 2015r. jest technicznie niemożliwe. Usunięcie gołoledzi na całym terenie jednocześnie jest technicznie niemożliwe. Dlatego też każde zdarzenie należy oceniać indywidualnie. (...) Spółdzielnia Mieszkaniowa należyście zabezpieczyła teren nieruchomości. W okolicznościach tej sprawy, nikt nie jest odpowiedzialny za powstałą szkodę, a ta jest skutkiem nieszczęśliwego wypadku. Wskazał nadto, że żądanie zadośćuczynienia jest rażąco wygórowane. Powód nie wykazał roszczenia z tytułu zwiększonych potrzeb. Zakwestionował zarówno co do zasady jak i wysokości żądanie odszkodowania a także sposób naliczania odsetek podając, iż datą początkową powinien być dzień wyrokowania.

Postanowieniem z dnia 1 czerwca 2020r. Sąd zwolnił powoda od obowiązku ponoszenia dalszych kosztów sądowych w sprawie w całości (k.318).

W toku postępowania strony podtrzymały stanowiska.

### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

(...) Spółdzielnia Mieszkaniowa obejmuje swoim zasięgiem nieruchomości położone m.in. przy ulicy (...) w N.. W celu utrzymania otoczenia budynków, spółdzielnia zatrudnia pracownika, który jest także odpowiedzialny za utrzymanie w okresie zimowym chodników w należytym stanie. W tym celu pracownik ma udostępnioną łopatę, piasek i wiaderka. Spółdzielnia jest również związana umową z firmą specjalistyczną dysponującą ciężkim sprzętem do odśnieżania. O skorzystaniu z usługi firmy zewnętrznej, w sytuacji większych opadów, decyduje administratorka budynków.

W 2015 roku, K. S. była zatrudniona w (...) Spółdzielni Mieszkaniowej w N. na stanowisku sprzątaczkki. Dzień jej pracy rozpoczyna się o godz. 7 rano a kończy o godz. 15. W zakresie jej obowiązków oprócz utrzymania otoczenia budynku jest również sprzątanie bloków - jej przydział obejmuje 8 klatek w blokach przy ul. (...). W porze zimowej, podczas opadów śniegu w pierwszej kolejności jej obowiązkiem jest odgarnięcie zalegającego śniegu - uprzątnięcie chodnika i posypanie go piaskiem, następnie posprzątanie bloków i w razie potrzeby ponowne odśnieżenie chodników. Śnieg z chodników musi być usuwany na bieżąco. Do odśnieżania używa łopaty a do posypywania nawierzchni piasek. W dniu którym występują oblodzenia i opadu śniegu, niejednokrotnie dzień pracy rozpoczyna o godz. 6 rano lub w razie potrzeby świadczy pracę również w niedzielę.

Codziennie rano wykonane dnia poprzedniego prace, zgłasza administratorce budynków M. S., w tym fakt wystąpienia opadów śniegu i uprzątnięcia chodnika. Uprzątnięcie czy odśnieżenie chodnika przez sprzątaczkki nie jest szczegółowo notowane. Natomiast jeśli prace wykonuje firma zewnętrzna jest to udokumentowane fakturą.

Praca sprzątaczek jest w terenie kontrolowana przez administratorkę. Codziennie administratorka celem sprawdzenia jakości wykonanej pracy przez sprzątaczkę robi obchód. Ich praca jest również kontrolowana przez kierownika R. K..

Mieszkańcy do tej pory nie zgłaszali skarg na pracę K. S..

**(dowód:** zeznania świadka K. S. - protokół rozprawy z dnia 13.12.2018 , 00:54:54-01:12:28, k.167-167/v, zeznania świadka R. K. - protokół rozprawy z dnia 13.12.2018 , 01:12:28-01:33:10, k.167/v, zeznania świadka M. S. - protokół rozprawy z dnia 13.12.2018 , 01:33:10-01:12:23, k.167/v-168, zeznania – za stronę pozwaną – wiceprezesa R. J. – nagranie rozprawy z dnia 16.12.2021r. -01:01:25- 01:18:27, k.461-461/v, pismo - k.117)

Z. D. mieszka w lokalu nr (...) w budynku znajdującym się przy ulicy (...). Chodnik znajdujący się obok posesji jest w dobrym stanie. W 2010 roku był remontowany.

W dniu 12 października 2015r. od rana padał śnieg. Były to pierwsze opady w tym roku. Temperatura powietrza była dodatnia, wiał silny wiatr.

Tego dnia, około południa, Z. D. udał się do pobliskiego sklepu. Był ubrany adekwatnie do pogody, miał założone buty zimowe na grubej podeszwie z protektorem. W chwili wyjścia z mieszkania opady nie ustępowały. Zarówno na jezdni jak i chodnikach zalegał mokry śnieg tzw. „błoto pośniegowe”. Chodniki nie były uprzątnięte.

W drodze powrotnej ze sklepu (...), powód w jednej ręce trzymał parasol a w drugiej zakupy. Szedł w kierunku mieszkania, powoli i uważnie po chodniku znajdującym się od strony frontowej bloku przy ulicy (...).

W tym samym czasie znajomy powoda R. W., po zrobieniu zakupów wsiadał do swojego samochodu zaparkowanego na parkingu osiedlowym, w jego rogu na wysokości bloku nr 9, znajdującego się przy ul. (...). Zauważył przechodzącego chodnikiem nieopodal powoda. Chcąc z nim porozmawiać poszedł w jego kierunku.

Około godziny 12:30, powód skręcił w lewo w kierunku bloku nr 128. Przed skrętem do pierwszej klatki tego bloku, nagle poślizgnął się i upadł w taki sposób, że przygniół prawą dłoń i uderzył głową o chodnik. Znajomy powoda – R. W. podszedł do niego. Pomógł mu wstać. Z uwagi na to, że powód był cały przemoczony i chciał się przebrać, obaj udali się do jego mieszkania.

W domu, powód zauważył, że ręka jest opuchnięta, wobec czego znajomy zawiózł poszkodowanego do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego Szpitala im. (...) w N..

**(dowód:** przesłuchanie informacyjne powoda –nagranie rozprawy z dnia 13.12.2018r. 00:05:35-00;26:31, k.166/v (potwierdzone zeznaniami) oraz zeznania powoda - nagranie rozprawy z dnia 16.12.2021r. -00:02:29-01:01:25, k.460-461, zeznania świadka R. W. -nagranie rozprawy z dnia 13.12.2018r. 00:26:31 – 00:54:54, k.166/v-167, oświadczenie świadka R. W. – k.74/v-75, protokół oględzin z 14.02.2020r. – k.260-282 zeznania świadka B. D. (1) – nagranie rozprawy z dnia 26.10.2021r. 0;16:33-00:25:11, k.454/v, zeznania – za stronę pozwaną – wiceprezesa R. J. – nagranie rozprawy z dnia 16.12.2021r. -01:01:25- 01:18:27, k.461-461/v)

W wyniku upadku powód doznał złamania nasady dalszej kości promieniowej prawej. Podano znieczulenie i dokonano repozycji, założono szynę gipsową ramienną. Zalecono kontrolną wizytę w poradni urazowo – ortopedycznej. Jeszcze tego samego dnia powód opuścił szpital. Do domu przywiózł go znajomy. W dniach 19 i 26 października 2015r. powód udał się na zalecone wizyty kontrolne do poradni w K., podczas których rozszerzono szynę gipsową na palce. Unieruchomienie kończyny trwało 6 tygodni w gipsie i następne 6 tygodni w ortezie. Następną wizytę miała miejsce już 23 listopada 2015r. podczas której zalecono zabiegi fizjoterapeutyczne. W dniach 4 stycznia 2016r do 19 stycznia 2016r. powód odbył zabiegi rehabilitacyjne w ramach NFZ. Nadto korzystał także z usług fizjoterapeutycznych w (...) s.c. w N. w dniach 26 stycznia 2016r., 2 lutego 2016r., 9 lutego 2016r., 11 lutego 2016r., 16 lutego 2016r. 23 lutego 2016r., 8 marca 2016r, 10 marca 2016r, 22 marca 2016r. 30 marca 2016 i 5 kwietnia 2016r. Międzyczasie miały miejsce kolejne wizyty lekarskie w dniach 21 grudnia 2015r., 28 grudnia 2015r, 11 stycznia 2016r., 1 lutego 2016r., 22 lutego

2016 i 11 kwietnia 2016r. Na wizyty w K. powód był zawożony przez znajomego, jego samochodem marki F. (...) który spala 5-6 l/ 100 km. Łącznie przebył 648 km.

Powód zakończył leczenie w poradni ortopedycznej i rehabilitację w kwietniu 2016 roku.

W wyniku jednakże zaburzenia czucia na całym przedramieniu i ręce prawej, upośledzeniu funkcji zgięcia palców II-V ręki, powód podjął w dniu 24 stycznia 2020r. leczenie neurologiczne w (...) sp. z o.o. w N.. Za wizytę uiszczył 150 zł a badanie 160 zł.

**(dowód:** karta informacyjna leczenia ambulatoryjnego –k.8, skierowanie od poradni specjalistycznie – k.9, historia choroby – 10-12, skierowanie na zabiegi fizjoterapeutyczne – k. 13, zaświadczenie – k.14, zeznania powoda - nagranie rozprawy z dnia 13.12.2018r., 00:05:35-00:26:31, k.166/v, opinia ortopedyczna – k.205, historia zdrowia i choroby – k.267-269, paragony-k.345, przesłuchanie informacyjne powoda –nagranie rozprawy z dnia 13.12.2018r. 00:05:35-00;26:31, k.166/v (potwierdzone zeznaniami) oraz zeznania powoda - nagranie rozprawy z dnia 16.12.2021r. -00:02:29-01:01:25, k.460-461, specyfikacja dojazdów – k.24, 91)

W dniu wypadku powód miał 54 lata. Była osobą w pełni sprawną, samodzielną, aktywną życiowo i zawodowo.

Po wypadku powód był zmuszony przeorganizować swoje życie. Doznany uraz był nie tylko przyczyną silnego bólu co z kolei wiązało się zażywaniem mocnych środków przeciwbólowych, ale także przyczyną dyskomfortu z uwagi na unieruchomienie ręki. Przebywał na zwolnieniu lekarskim. Powód jest praworęczny. Codzienne czynności jak zapieczętowanie koszuli, przygotowanie posiłków, golenie były dla niego utrudnieniem. Nie była jednakże w tym czasie sprawowana nad nim opieka. Syn z uwagi na to, że jest niepełnosprawny, nie był w stanie mu pomóc a z żoną pozostaje w konflikcie (mieszkają razem, ale prowadzą oddzielne gospodarstwa domowe). Podczas nieobecności żony to on opiekował się synem, jedynie w gotowaniu obiadów pomagała córka. Starał sobie poradzić sam. Po wypadku w styczniu 2017r. podjął pracę jako inspektor w (...) sp. z.o.o. w N., która wymagała biegłego pisania na komputerze. Pisał jednym palcem prawej ręki, jednakże w grudniu 2018r. nie przedłużono z nim stosunku pracy.

Aktualnie nauczył się wykonywać wiele czynności lewą ręką. Nie wymaga pomocy i opieki. Nadal jednakże utrudnione jest pisanie czy podnoszenie przedmiotów prawą ręką, zupełnie wykluczone są jakiegokolwiek precyzyjne czynności. Jest bezrobotny. Poszukuje pracy. Na co dzień nadal opiekuje się niepełnosprawnym synem, jedynie problem sprawia mu odwożenie go do szkoły, przenoszenie wózka inwalidzkiego.

**(dowód:** przesłuchanie informacyjne powoda –nagranie rozprawy z dnia 13.12.2018r. 00:05:35-00;26:31, k.166/v (potwierdzone zeznaniami) oraz zeznania powoda - nagranie rozprawy z dnia 16.12.2021r. -00:02:29-01:01:25, k.460-461, umowa o pracę – k.43)

W następstwie wypadku z dnia 12 października 2015r. powód doznał złamania nasad dalszej kości promieniowej prawej z przemieszczeniem odłamów. Obrażenia których doznał mogły powstać w okolicznościach przez niego wskazanych. Obecny stan zdrowia powoda w zakresie układu ruchu, w szczególności w zakresie kończyny górnej prawej pozostają w związku przyczynno – skutkowym z wypadkiem.

U powoda występuje zanik mięśnia przedramienia prawego, obwód mniejszy o 2 cm od strony lewej, znacznie poszerzone obrisy nadgarstka prawego z ograniczeniem ruchomości. Występuje także zanik mięśni wewnętrznych ręki prawej, organicznie zgięcia w stawach palców II-V i wyprost w stawach śródrečno- paliczkowych palców II –V, ustawienie butonierkowate palców III i IV, brak pełnego zgięcia palców ręki w pięść – upośledzony uchwyt. Występuje upośledzenie czucia powierzchniowego w zakresie V palca , kłębku i łokciowej powierzchni przedramienia, zanik mięśni kłębika.

Całość stwierdzanych u powoda zmian patologicznych ma związek przyczynowy z powyższym zdarzeniem. U powoda nie stwierdzono innych zmian patologicznych niż pourazowe.

Bezpośrednio po zdarzeniu powód odczuwał silny ból, który stopiono ulegał zmniejszeniu w wyniku unieruchomienia ręki i zastosowanego leczenia i trwał przez około 6 tygodni. Po tym czasie nie ustąpiły jednakże całkowicie, obecnie odczuwany przez powoda ból jest o zmiennym nasileniu i niestały. Znacznie bardziej dokuczliwa dla powoda jest dysfunkcja ruchowa kończyny.

Leczenie i rehabilitacja powoda zostały zakończone a stwierdzone zmiany urazowe mają charakter utrwalony.

Powyższe kwalifikuje się jako trwały uszczerbek na zdrowiu wysokości 10 % w myśl pkt. 122 a tabeli pod tyt. "Ocena procentowego stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu" stanowiące załącznik rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002r.

**(dowód:** opinia sądowo - lekarska biegłego ortopedy – k.206, k.213, opinia uzupełniająca – 230, ustna opinia uzupełniająca - protokół rozprawy z dnia 3.03.2020r., 00:06:55-00:16:11, k.291-291/v, opinia ortopedyczna – k. 330-331.)

W ocenie neurologicznej, w wyniku wypadku powód doznał złamania opisanego powyżej, powikłanego uszkodzeniem nerwu promieniowego i łokciowego prawego. W badaniu fizykalnym stwierdzono znaczne upośledzenie funkcji manualnej ręki prawej, organicznie supinacji przedramienia, nieprawidłowe ustawienie palców, zaniki mięśniowe w zakresie ręki prawej co uniemożliwia zamknięcie w pięść, wykonania ruchów precyzyjnych palców prawej ręki. W badaniu EKG opisano aksonalne uszkodzenie włókien czuciowych i ruchowych nerwu promieniowego prawego powyżej tabakierki anatomicznej oraz włókien czuciowych nerwu łokciowego prawego.

Na płaszczyźnie neurologicznej opiniowany w wypadku z dnia 12 października 2015r. doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 20 % ( 15 % wg. pkt. 181g i 5 % wg. pkt. 181k).

Z uwagi na charakter zmian oraz czas jaki upłynął od urazu zmiany są trwałe i nie rokują dalszej poprawy. Wskazana jest jednakże dalsza rehabilitacja. Czas jaki minął od wypadku jest jednakże wystarczający do adaptacji do ograniczenia sprawności manualnej ręki. Możliwa jest praca na komputerze czy paca fizyczna jeśli tylko nie wymaga pełnej precyzji prawej ręki.

**(dowód:** opinia sądowo - lekarska biegłego neurologa –k.330-331, opinia uzupełniająca – k.373, opinia uzupełniająca – k.394, ustana opinia uzupełniająca - nagranie rozprawy z dnia 26.10.2021r00:03:24-00:16:26, k.454-454/v.)

Pismem z dnia 8 listopada 2016r., doręczonym 15 listopada 2016r. powód dokonał zgłoszenia szkody (...) Spółdzielni Mieszkaniowej w N., jednocześnie wzywając do zapłaty zadośćuczynienia w kwocie 60.000 zł, zwrotu kosztów opieki, kosztów leczenia, kosztów dojazdów w tym przyznania renty z tytułu zwiększonych potrzeb w terminie 14 dni.

(...) Spółdzielnia Mieszkaniowa w N. w dniu wypadku posiadała zawartą z pozwanym ubezpieczycielem – (...) S.A. z siedzibą w Ł., umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej potwierdzonej polisą nr (...), dlatego też zgłoszenie szkody przekazała ubezpieczycielowi.

W toku postępowania likwidacyjnego lekarz orzecznik ubezpieczyciela ustalił u powoda uszczerbek na zdrowiu w wysokości 8 %. Ostatecznie jednakże, ubezpieczyciel nie uznał żądań powoda wskazując na brak odpowiedzialności spółdzielni i tym samym swojej.

Mimo odwołania, ubezpieczyciel nie zmienił stanowiska.

( **dowody:** niesporne a nadto pismo z 8.11.2016r. – k.15-17,wraz z potwierdzeniem odbioru – k.18-18/v, pismo z 1.12.2016r. – k.19, opinia – k. 104-105, decyzja – k.20, odwołanie – k.21 -22, decyzja – k.23)

Powyższy stan faktyczny, Sąd ustalił na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego tj. zeznań świadków i stron, opinii biegłych W. S. (1) i M. K., a także dokumentach przytoczonych w opisie stanu faktycznego. Powołane dokumenty nie były przez strony kwestionowane, Sąd nie powziął również wątpliwości, co do ich treści.

Sąd uwzględnił także zeznania powoda. Opisał doznany uraz, jego wpływ na codzienne funkcjonowanie i obowiązki, okres leczenia i rekonwalescencji a także na aktualny stan zdrowia. Treść tych zeznań korespondowała z zeznaniami świadka B. D. (2), a przede wszystkim z dokumentacją medyczną powoda i z treścią opinii biegłego ortopedy i neurologa. Za wiarygodne Sąd uznał także zeznania powoda odnośnie mechanizmu powstania wypadku. Twierdzenia powoda, że poślizgnął się na śliskim chodniku, na którym znajdował się nieodgarnięty śnieg tzw. „błoto pośniegowe” znalazły potwierdzenie w zeznaniach świadka R. W., który by świadkiem naocznym zdarzenia. Sąd obdarzył wiarą zeznania tych świadków. Przebieg zdarzenia opisany przez powoda oraz świadka jest spójny. Niektóre nieścisłości wynikające z zeznań R. W. a złożonych przez niego oświadczeń jeszcze przed postępowaniem na poczet postępowania likwidacyjnego czy już podczas wizji sądowej, co było podnoszone przez pozwaną, nie mogły mieć znaczenia dla oceny tych zeznań. Rozbieżności nie były znaczne a przede wszystkim nie dotyczyły stricte samego upadku powoda i okoliczności temu towarzyszących. Co więcej Sąd miał na uwadze, że zeznania te mogą już być w pewnym stopniu zniekształcone z uwagi na duży upływ czasu od zdarzenia. Wymaga także podkreślenia, że świadek B. D. (2), z którą powód pozostaje w konflikcie, a zawnioskowana przez stronę pozwaną, także wskazywała, że wypadek miał miejsce na nieodsnieżonym chodniku. Co więcej opinie biegłych również potwierdzały, że wskazany uraz mógł powstać w okolicznościach opisanych przez powoda. Tym samym w ocenie Sądu, jako nieistotny dla rozstrzygnięcia oraz niemożliwy do przeprowadzenia z uwagi właśnie na upływ czasu, Sąd na zasadzie art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt. 2 i 4 k.p.c. , pominął wniosek dowodowy strony pozwanej o zwrócenie się do sieci C. o przedstawienie paragonu z zakupu karmy dla kota o godz. 13:00 w dniu zdarzenia oraz zwrócenie się do sieci komórkowej celem udzielenia informacji czy powód wykonywał połączenie do świadka. Sąd pominął także wniosek o ponowne przesłuchanie świadka R. W., albowiem świadek ten złożył już wyczerpujące i przekonujące w ocenie Sądu zeznania, co już wyżej podkreślono. Był także obecny na oględzinach sądowych podczas których składał dodatkowe oświadczenia. Zarówno na rozprawie na której przesłuchiwany był świadek, ale także na wizji sądowej obecny był również pełnomocnik strony pozwanej, który zadawał świadkowi pytania. Kolejne przesłuchanie świadka na okoliczność zdarzenia z dnia 12 października 2015r., wobec już obszernego materiału dowodowego, w ocenie Sądu nie było konieczne. Na zasadzie art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt. 2 k.p.c. wniosek ten należało również pominąć.

Na podstawie zatem zeznań powoda oraz zeznań świadków połączonych z zaoferowaną dokumentacją medyczną i opiniami biegłych, które z resztą tworzyły jednolity, logiczny obraz, Sąd ustalił przebieg zdarzenia.

Sąd uwzględnił także zeznania – za stronę pozwaną wiceprezesa R. J. oraz świadków K. S., R. K., M. S.. Sąd miał jednakże na uwadze, dokonując oceny zeznań tych świadków, że są pracownikami strony pozwanej a nadto osobami, które w tym dniu był odpowiedzialne za utrzymanie w prawidłowym stanie otoczenia bloku nr 128, w tym chodników. Wszyscy jednakże świadkowie, w tym za stronę pozwaną – wiceprezes opisywali wyłącznie jak od strony technicznej wygląda co do zasady utrzymanie osiedla wokół budynków, szczególnie w okresie zimowym, opisywali przyjęty w spółdzielni i wypracowany schemat działania osób sprzątających. Sąd tych zeznań nie kwestionuje, tym bardziej, iż były one ze sobą spójne, ale dla rozstrzygnięcia tej sprawy, znaczenie miał tylko ten konkretny dzień, kiedy powód doznał urazu. I tutaj żaden ze świadków - czy za stronę pozwaną wiceprezes nie potrafili powiedzieć – jak dokładnie w tym dniu wyglądało odsnieżanie chodnika, czy zostało wykonane zgodnie z przyjętym schematem, czy chodnik został odsnieżony i był należycie utrzymany wobec panujących w tym dniu warunków atmosferycznych. Niektórzy świadkowie nie mieli wiedzy nawet jaka w tym dniu była pogoda. Z kolei strona pozwana nie zaoferowała żadnego innego dowodu celem wykazania faktu, na który się powoływała, że wszelkie niezbędne czynności związane z odsnieżaniem chodnika zostały podjęte.

Sąd podziela także złożone w sprawie opinie, zarówno opinię biegłego ortopedy – traumatologa W. S. (2) oraz biegłego z zakresu neurologii M. K.. W obu przypadkach sporządzenie opinii zostało poprzedzone dokładną analizą materiału zgromadzonego w aktach niniejszej sprawy a nadto każdorazowym badaniem powoda, wywiadem. Opinie

te są logiczne i pełne. Powołani biegli są specjalistami w swoich dziedzinach, opinie wydali na podstawie wiedzy i doświadczenia zawodowego. Jako przekonujące, fachowe i rzetelne, Sąd w pełni je aprobuje. Zarzuty zostały złożone do opinii biegłego z zakresu ortopedii i traumatologii oraz neurologii, jednakże w ocenie Sądu, biegli w opiniach uzupełniających, w tym ustnej opinii uzupełniającej, wyczerpująco wypowiedzieli się, co do zarzutów czyniąc je bezprzedmiotowymi, jednocześnie kategorycznie podtrzymali opinie główne. Wnioski płynące z opinii są stanowcze i logiczne, nie budzą wątpliwości. Zdaniem Sądu są przekonujące.

Wobec treści opinii biegłego neurologa i ortopedy, Sąd zatem, na zasadzie art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt. 2 k.p.c. pominął kolejny wniosek o dowód z opinii biegłego z zakresu rehabilitacji medycznej.

W ocenie Sądu zgromadzony w sprawie materiał dowody, był już na tyle wyczerpujący, iż pozwalał dokonać wiążących ustaleń w sprawie a istotnych dla rozstrzygnięcia.

### ***Sąd zważył co następuje:***

W ocenie Sądu, powództwo zasługiwało na uwzględnienie w przeważającej części.

W przedmiotowej sprawie, powód Z. D. domagał się od pozwanego zadośćuczynienia oraz odszkodowania stanowiącego częściowy zwrot kosztów opieki, leczenia, dojazdów do placów medycznych. Żądał także ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej za skutki zdarzenia mogące powstać w przyszłości oraz zasądzenia renty z uwagi na zwiększone potrzeby.

Strona pozwana oraz interwenient uboczny konsekwentnie kwestionowali rozmiar doznanej przez powoda szkody, tym samym wysokość i zasadność należnego zadośćuczynienia i odszkodowania. Największy spór dotyczył jednakże odpowiedzialności strony pozwanej, która tą sytuację oceniała, jako taką za którą nie ponosi odpowiedzialności.

Poza sporem pozostawały okoliczności związania strony pozwanej z interwenientem ubocznym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, w tym przeprowadzone postępowanie likwidacyjne.

W tym konkretnym przypadku, podstawę odpowiedzialności wyznacza art. 415 k.c. - kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia.

W myśl powyższej regulacji, odpowiedzialność strony pozwanej aktualizowała się w sytuacji, kiedy można by było przypisać jej winę za działanie (zaniechanie) powodujące po stronie poszkodowanego – powoda Z. D. szkodę - uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia, czy szkodę majątkową. Szkada ta musi pozostawać w związku przyczynowym ze zdarzeniem szkodzącym. W myśl więc art. 361 k.c. konieczne jest kumulatywne spełnienie trzech przesłanek, a mianowicie nastąpienia zdarzenia szkodzącego polegającego na zawinionym działaniu lub zaniechaniu, powstania szkody i istnienie związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem, a szkodą.

Niespornym było, iż (...) Spółdzielnia Mieszkaniowa jest odpowiedzialna za utrzymanie zarówno klatek, ale także otoczenia budynków, w tym nr 128 znajdującego się przy ul (...), w należyłym stanie. Do tego celu spółdzielnia zatrudnia pracowników. Jak wynika z zeznań świadków przesłuchanych na wniosek pozwanej, praktyką było, iż podczas opadów śniegu teren powoda powinien być odśnieżony priorytetowo z uwagi na jego niepełnosprawnego syna. Chodniki powinny być odśnieżane na bieżąco przez zatrudniane sprzątaczkę, w tym przypadku przez K. S.. Dzień jej pracy zaczynał się o 7 rano, a sytuacji wzmożonych opadów, o godzinie 6, a kończył o godz. 15. W godzinach pracy jej zadaniem było więc odśnieżanie otoczenia budynków, ale także sprzątnię klatek. Do odśnieżania strona pozwana zapewniła łopatę a do posypywania piasek. Strona pozwana miała również zawartą umowę ze specjalistyczną firmą zajmującą się odśnieżaniem. W sytuacji bardzo wzmożonych opadów chodniki odśnieżał podmiot zewnętrzny posługując się ciężkim sprzętem o czym decydowała administracja. Do zadań administratora ale także kierownika należała kontrola pracy sprzątaczek a one miały informować o wykonanych w danym dniu pracach, co jednakże nie było notowane.

W dniu 12 października 2015r. spadł pierwszy śnieg tego roku. Padał od rana, ale temperatura była dodatnia. Kwestie te również pozostawały poza sporem. Zgromadzony materiał dowodowy wykazał jednak, iż wbrew przyjętym praktykom, w tym dniu chodniki nie były należycie utrzymane. Zalegał na nich śnieg, co na skutek temperatury, przeradzało się w śliskie błoto pośniegowe. Fakty te zostały potwierdzone przez powoda oraz również przez R. W. będącego świadkiem naoczny zdarzenia. Fakt, iż powód przewrócił się na odsnieżonym chodniku potwierdziła także żona powoda - świadek zawnioskowany przez stronę pozwaną. Pozostali świadkowie strony pozwanej oprócz ogólnikowego opisywania przyjętego i oczekiwanego od sprzątaczek, których zdaniem było również odsnieżanie, schematu działania nie potrafili się odnieść do tego konkretnego dnia. Zakładali, iż skoro zawsze tak było odsnieżanie i nie było skarg to również musiało tak być w tym dniu, ale tego postępowanie dowodowe nie wykazało. Strona pozwana (ale również interwenient uboczny) mimo ciężącego na nim obowiązku dowodnego w tym przypadku, nie zdołali skutecznie wykazać, aby w tym dniu jakiegokolwiek czynności związane z odsnieżaniem zostały podjęte a jeśli miało to miejsce, to w jakim czasie i jak to wyglądało. Nie przedłożono żadnych przekonujących dowodów, z których by wynikało, że chodnik w tym dniu został odsnieżony ani takich które by wskazywały, że faktycznie nadzór na wykonaniu tych czynności był również podejmowany. W konsekwencji tych ustaleń, to strona powodowa prawidłowo i skutecznie udowodniła, że w dniu 12 października 2015r. na skutek nienależytego utrzymania przez spółdzielnię w warunkach zimowych chodnika uległ wypadkowi co skutkowało powstaniem urazu. Zachodzi zatem związek przyczynowy – skutkowy pomiędzy stanem chodnika, za który była odpowiedzialna strona pozwana a wypadkiem i jego skutkami w życiu powoda. Związek ten został dodatkowo potwierdzony opiniami biegłych.

Nie sposób także, w okolicznościach tej sprawy, przyjąć by to powód swoim zachowaniem, w jakikolwiek sposób przyczynił się do wypadku. Z relacji powoda ale również świadka, wynika, iż szedł on powoli, ostrożnie tak by nie upaść. Miał ubrane buty zimowe ze specjalnym protektorem. Nie wykonywał również żadnych innych rozpraszających czynności. Po stronie powoda nie sposób zatem doszukać się jakichkolwiek okoliczności mających wpływ na powstanie tego zdarzenia (art. 362 k.c.).

Odnosząc się zatem do poszczególnych, zgłoszonych przez powoda roszczeń.

Art. 444 § 1 k.c. stanowi, iż w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wynikiłe z tego powodu koszty. Art. 445 § 1 k.c. stanowi natomiast, że w takich wypadkach sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Zakres art. 445 k.c. w zw. z art. 444 k.c. obejmuje krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne (ból i inne dolegliwości), cierpienia psychiczne (ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia w postaci na przykład niemożności wykonywania zawodu, wyłączenia z normalnego życia). Zadośćuczynienie ma na celu złagodzenie tych cierpień, zarówno już doznanych, jak i tych, które nastąpią w przyszłości. Ma więc ono charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego.

Zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Treść art. 445 k.c. pozostawia z woli ustawodawcy swobodę sądowi orzekającemu w ustalaniu wysokości zadośćuczynienia i pozwala w okolicznościach konkretnej sprawy uwzględnić indywidualne właściwości i subiektywne odczucia osoby pokrzywdzonej (por. wyrok z 19.05.1998 roku II CKN 756/97, Lex nr 786545).

Zgromadzony w sprawie materiał dowody, jednoznacznie potwierdził, że na skutek zdarzenia z dnia 12 października 2015r. powód doznał urazu – złamania nasady dalszej kości promieniowej prawej, co stanowi trwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości łącznie 30 % (10 % na płaszczyźnie ortopedycznej i 20 % neurologicznej). Nie ulega żadnych wątpliwości, że uraz ten wiązał się z silnym bólem, ale także dyskomfortem spowodowanym unieruchomieniem ręki. Mimo upływu czasu, przebytego leczenia i rehabilitacji ręka powoda nie powróciła do pełnej sprawności.



U powoda występuje zanik mięśnia przedramienia prawego, poszerzone znacznie obrysy nadgarstka prawego z ograniczeniem ruchomości. Występuje także zanik mięśni wewnętrznych ręki prawej, organicznie zgięcia w stawach palców i wyprostu, brak pełnego zgięcia palców ręki w pięść, upośledzony uchwyt. Wiele zatem czynności dnia codziennego, bezpośrednio po wypadku, ale również nadal są utrudnione. Nie jest w stanie wykonywać precyzyjnych czynności prawą ręką, przenosić ciężkich przedmiotów. W konsekwencji czego ma problem ze znalezieniem pracy. Z uwagi na swoją sytuację w domu, niepełnosprawnego syna musiał szybko nauczyć się żyć z doznanym urazem i w następstwie, z jego powikłaniami. Zmuszony został do przeorganizowania wielu nawet prostych czynności jak golenie, czy zapinanie koszuli. Od nowa nauczyć się ich wykonywać drugą ręką. W chwili obecnej powód radzi sobie. Opiekuje się synem. Problem stwarza mu nadal przenoszenie wózka inwalidzkiego.

Wszystkie przytoczone powyżej argumenty - stopień doznanego uszczerbku, rozmiar cierpienia fizycznego, ich trwałość i wpływ na życie codzienne i normalne funkcjonowanie, ale także fakt, iż dotąd strona pozwana (ani ubezpieczyciel) nie wypłacili żadnego świadczenia, uzasadniają przyznanie powodowi kwoty zadośćuczynienia w wysokości 50.000 zł. Świadczenie w takiej wysokości w ocenie Sądu jest adekwatne do rozmiaru poniesionej przez powoda krzywdy, z tym, że dalej idące żądanie, zdaniem Sądu jest wygórowane.

Powód domagał się również zasądzenia na jego rzecz odszkodowania, na które składała się kwota 541,60 zł jako koszt dojazdów na wizyty lekarskie do poradni w K. oraz 310 zł jako koszt wizyt lekarskich i kwota 100 zł jako częściowy koszt opieki.

Intencją ustawodawcy, wyrażoną w przepisie art. 444 § 1 k.c., było objęcie granicami odszkodowania dochodzonego przez osobę, która doznała szkody w wyniku uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, wszelkich kosztów pozostających w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą, a więc tych, które zostały poniesione w sposób niezbędny i celowy na działania zmierzające do poprawy stanu zdrowia. W judykaturze i piśmiennictwie wskazuje się, że poszkodowany może w szczególności domagać się kompensaty kosztów leczenia - pobytu w szpitalu, konsultacji u wybitnych specjalistów, dodatkowej pomocy pielęgniarstwa, kosztów lekarstw, kosztów związanych z transportem poszkodowanego po wypadku do domu, do szpitala, na zabieg, kosztów odpowiedniego odżywiania się, wydatków związanych z opieką i pielęgnacją po wyjściu ze szpitala itp.

Ze zgromadzonej dokumentacji medycznej wynika, iż powód regularnie, zgodnie z zaleceniem, odbył w dniach 19 i 26 października 2015r., 23 listopada 2015r., 21 grudnia 2015r., 28 grudnia 2015r., 11 stycznia 2016r., 1 lutego 2016r., 22 lutego 2016 i 11 kwietnia 2016r. wizyty lekarskie w poradni specjalistycznej w K., na które był zawożony przez znajomego jego samochodem marki F. (...). Przedłożona do akt specyfikacja (k.245) została poddana zatem weryfikacji w oparciu o zgromadzoną dokumentację medyczną, zeznania powoda, świadka oraz informacje dostępne na portalach internetowych. Odległość pomiędzy miejscem zamieszkania powoda ( (...) 128, N.) a poradnią (ul. (...), K.) wynosi 36 km, co w obie strony daje 72 km - zgodnie ze specyfikacją. Łącznie razy ilość wizyt (9) daje 648 km co przy stawce przyjętej w rozporządzeniu z 25.02.2022r. - 0,8535 zł daje kwotę objętą żądaniem czyli 541,60 zł.

Zaliczeniu, zdaniem Sądu, zasługiwało także żądanie zwrotu kosztów wizyty neurologicznej i badania w łącznej kwocie 310 zł, co zostało wykazane dołączonymi do akt rachunkami. Znalazły one także odzwierciedlenie w przedłożonej dokumentacji medycznej. Wymaga wyjaśnienia, że powód nie miał obowiązku korzystać z wizyt lekarskich finansowanych z NFZ. Powszechnie wiadomo, iż okres oczekiwania na wizytę lekarską, nie mówiąc już o specjalistycznych badaniach jest odległy. Z uwagi na wnioski opinii biegłego ortopedy, ale przede wszystkim opinię biegłego neurologa i stwierdzony u powoda uszczerbek neurologiczny w wysokości 20 % wizyta była konieczna i jak najbardziej uzasadniona. Nie można oczekiwać aby w takiej sytuacji gdy jest to od powoda niezależne a leczenie w danym momencie jest niezbędne, odkładał je w czasie i tylko z tego powodu oczekiwał na termin wizyty finansowanej ze środków publicznych.

Mając zatem powyższe okoliczności na uwadze Sąd, w pkt. I wyroku, zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda łącznie kwotę 50.081,60 zł na którą złożyła się kwota 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia, 541,60 zł jako

odszkodowanie z tytułu zwrotu kosztów dojazdu i kwotę 310 zł jako odszkodowanie z tytułu kosztów leczenia wraz z należnymi ustawowymi odsetkami za opóźnienie.

Sąd nadto zasądził od kwoty 50 541,60 zł odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 1 grudnia 2016r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 310 zł od dnia 29.12.2020 roku do dnia zapłaty.

W obu przypadkach, o roszczeniu odsetkowym zarówno co do zadośćuczynienia jak i odszkodowania, Sąd orzekł na zasadzie art. 455 k.c. w zw. z art. 481 § 1 i 2 k.c., mając na uwadze, iż wymagalność tego typu roszczeń oraz początkowy termin naliczania odsetek w zapłacie należnego świadczenia, może kształtować się różnie. Zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia czy odszkodowania jest zobowiązaniem bezterminowym a przekształcenie go w zobowiązanie terminowe następuje w wyniku wezwania skierowanego wobec dłużnika do spełnienia świadczenia - art. 455 k.c. Pismem z dnia 8 listopada 2015r. doręczonym 15 listopada 2015r. powód wezwał pozwaną do zapłaty zadośćuczynienia oraz odszkodowania z tytułu kosztów dojazdów do placówki medycznej - w terminie 14 dni. W tym czasie pozwana powinna była się odnieść do żądania. Wobec bezskutecznego upływu terminu, strona pozwana pozostawała zatem w opóźnieniu w realizacji żadanego świadczenia. Z kolei żądanie zapłaty kosztów leczenia zostało sprecyzowane w piśmie rozszerzającym powództwo doręczonym stronie pozwanej w dniu 28 grudnia 2020r. (k.364). Dnia kolejnego pozwana pozostała już zatem w opóźnieniu.

W pozostałym zakresie, żądanie zadośćuczynienia jako wygórowane, czego motywy wskazano już powyżej, zostało oddalone. Sąd nie znalazł także podstaw aby uwzględnić żądanie zapłaty częściowego odszkodowania z tytułu kosztów opieki, renty z tytułu zwiększonych potrzeb z uwagi na konieczność opieki i pomocy w kwocie 600 zł płatnej miesięcznie oraz ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej za negatywne następstwa wypadku mogące ujawnić się w przyszłości.

Zgodnie z treścią art. 189 k.p.c., przesłanką uwzględnienia żądania ustalenia stosunku prawnego jest istnienie interesu prawnego. W niniejszej sprawie powód nie wykazał aby miała interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności ubezpieczyciela na przyszłość. Nie jest wystarczającym argumentem, że z racji wieku powoda i charakteru urazu mogą się pojawić dalsze jego następstwa. Takich okoliczności powód nie wykazał. Po pierwsze z opinii biegłych wynika, że stwierdzone zmiany pourazowe mają już charakter utrwalony. Biegli nie wskazali by mogły się pojawić jakieś inne niepożądane następstwa tego urazu. Po drugie, Sąd wydając wyrok i określając wysokość zadośćuczynienia, uwzględnił wszystkie te skutki wypadku, które zostały stwierdzone na obecną chwilę, wziął pod uwagę właśnie między innymi fakt, iż powód nie doszedł do pełnej sprawności. Ustalenie odpowiedzialności na przyszłość, którego domaga się powód miałyby wyłącznie zmierzać do zabezpieczenia jego interesu w sytuacji ewentualnego powstania nowej szkody a tak przedstawiony interes prawny nie uzasadnia zasadności roszczenia. Wskazać należy, iż już sam wyrok sądu przesądza odpowiedzialność pozwanej za skutki wypadku. W przypadku ujawnienia dalszej szkody pozostającej w związku przyczynowym z wypadkiem, niezależnie od daty zdarzenia, poszkodowany może w terminie trzech lat od powzięcia wiadomości o wystąpieniu nowej szkody dochodzić jej naprawienia na drodze sądowej (art. 442<sup>1</sup> § 3 k.c.).

Nie zasługiwało także na uwzględnienie roszczenie o zasądzenie częściowego odszkodowania za koszty opieki.

Z opinii biegłych wynika wprawdzie, iż powód bezpośrednio po zdarzeniu czy w chwili obecnej mógł i może wymagać pomocy. Nie można jednakże pominąć tego, że opinia biegłego w postępowaniu cywilnym ma charakter pomocniczy i nie może być interpretowana w oderwaniu od konkretnych okoliczności danej sprawy. W tej sprawie powód wielokrotnie podkreślał, że zarówno bezpośrednio po wypadku jak i w chwili obecnej nie korzystał z pomocy osób trzecich. Radził i radzi sobie sam. A wręcz to on świadczy opiekę nad swoim niepełnosprawnym synem. Wobec tych faktów roszczenie o zasądzenie kosztów opieki jest nieuzasadnione.

Tym samym nie zasługiwało na uwzględnienie roszczenie o zasądzenie renty w wysokości 600 zł od dnia 1 listopada 2020r. i na przyszłość, tytułem zwiększenia potrzeb powoda w związku z koniecznością stałej pomocy i opieki. W myśl art. 444 § 2 k.c. poszkodowany, który utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może żądać od zobowiązanego

do naprawienia szkody odpowiedniej renty. Zwiększenie potrzeb poszkodowanego polega na konieczności pokrycia kosztów utrzymania, powstałych wyłącznie w następstwie zdarzenia.

Wobec poczynionych powyżej ustaleń, powód nie wymaga i nie wymagał opieki dlatego też nie zwiększył się również jego potrzeby z tego tytułu.

Z uwagi na te argumenty, powyższe roszczenia powoda jako nieuzasadnione nie mogły zostać uwzględnione, dlatego też podlegały oddalaniu o czym orzeczono jak w pkt. II wyroku.

O kosztach postępowania Sąd orzekł zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielnia wyrażoną w art. 100 k.p.c. Powód przegrała proces w 28 %, pozwany w 72 %. Koszty poniesione przez powoda, zgodnie z przedłożonym spisem kosztów (k.458) a które zostały przez Sąd uwzględnione, to kwota 7.200 zł jako wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika, 51 zł jak koszt opłat skarbowych od pełnomocnictw i 181 zł jako koszt korespondencji. Sąd nie uwzględnił kosztów zastępstwa substytucyjnego. Owszem w sprawie powód był reprezentowany także przez pełnomocnika substytucyjnego, ale nie zostało wykazane aby właśnie w takiej wysokości koszty te zostały poniesione, ale jeśli odpowiadały kosztom dojazdów pełnomocnika głównego na rozprawę, nie przedstawiono szczegółowego rozliczenia. Łącznie zatem koszty powoda to kwota 7.432,80 zł (spis kosztów) oraz 300 zł zaliczki co daje 7.732,80 zł. Strona pozwana poniosła koszt w wysokości 5.400 zł jako wynagrodzenie pełnomocnika pozwanej ustalone w oparciu o § 2 pkt. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015r. w sprawie opłat z czynności radców prawnych (Dz.U. 2018.265 t.j) a także 17 zł jako opłata od pełnomocnictwa. Łącznie zatem koszty procesu, z uwzględnieniem opłat od pozwu od których powód był zwolniony, wynosiły 17.551,45 zł. Powód zatem powinien ponieść koszty w wysokości 4.664,18 zł a poniósł w wysokości 7.732,80 zł. W konsekwencji czego w pkt. III wyroku, Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 3068,62 zł tytułem częściowego zwrotu kosztów postępowania.

Tym samym Sąd oddalił wniosek interwenienta ubocznego (...) SA w Ł. o zasądzenie zwrotu kosztów. Z uwagi na to, iż ubezpieczyciel przystąpił do strony pozwanej, to wobec powyższego rozliczania to on byłoby obowiązany do zwrotu kosztów (pkt. V wyroku).

W pkt. IV wyroku Sąd na zasadzie art. 113 ustawy oz 280.07.2005r. o kosztach Sądowych w sprawach cywilnych, nakazał ściągnąć kwotę 3169,18 zł (trzy tysiące sto sześćdziesiąt dziewięć złotych 18/100) tytułem części wydatków tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa oraz części opłaty sądowej, od której powód był zwolniony.

W tym stanie rzeczy należało orzec jak w sentencji.

Sędzia Bartosz Danielski

## ZARZĄDZENIE

- 1). odnotować uzasadnienie,
- 2). proszę odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi powoda, pełnomocnikowi pozwanej i pełnomocnikowi interwenienta ubocznego informując iż termin do wniesienia apelacji wynosi 21 dni
- 3). K.. 14 dni

N., dnia 17 lutego 2022r. Sędzia Bartosz Danielski